Rok 2. Cena 40 marek. Nr. 233.

DZIENNIK CHOJNICKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 520 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 550 mk.
W agencjach miesięcznie . . . . . 572 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . . 572 mk.
Pod opaską w Polsce . . . . . 780 mk.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Miejska Kasa Oszczędności Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Chojnicki". Skryt. poczt. 33
Redaktor przyjmuje od godz. 12—1.

Chojnice, piątek 13 października 1922 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 5-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 80 mk. — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 160 mk. — Ogłoszeina skomplikowane z zastrżeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Ręka w rękę.

Zdawałoby się, że stronnictwa klasowe wiejskie i miejskie, akcentując swoje interesy, z natury rzeczy przeciwstawne z trudem będą mogły przyjść do współdziałania. Jednakowoż widzimy w obecnej akcji wyborczej współdziałanie takich stronnictw zupełnie sharmonizowane. Stronnictwo wiejskie, jakiem jest PSL. Piast, opierające się przedewszystkiem na gospodarzach wiejskich. zainteresowane jest, aby rząd prowadził politykę popierania rolnictwa, łożenia nakładów na parcelację, produkcję nawozów sztucznych, dogodne cła na produkty rolnicze itd. Stronnictwo stanowe miejskie, dbające o rozwój i dobrobyt miast, przedewszystkiem musi się przeciwstawić Piastowcom, gdyż uprzywilejowanie rolnictwa odbiłoby się szkodliwie na interesach miast. Miasta żądać tedy będą popierania przemysłu i handlu, kredytów budowlanych i wreszcie takiej polityki wobec rolników, aby żywność była jak najtańsza, a więc aby jak najmniej wywożono płodów rolniczych zagranicę. W ten sposób interesy stronnictw stanowych wiejskich i miejskich kłócą się, są sobie przeciwstawne. Stąd możliwe jest współdziałanie stronnictw wszechstanowych, mających na obu interes ogólny, narodu i państwa z niektóremi stronnictwami klasowemi natomiast trudno wytłomaczyć sobie możność ścisłej współpracy Piastowców ze stronnictwem Mieszczańskiem, albo stronnictwem robotniczem, jakim jest NPR.

A jednak?

Życie dowodzi, że stronnictwa polityczne, które kładą szczególny nacisk na interesy stanowe, rozbijając społeczeństwo ua wielką liczbę grupek politycznych, dochodzą mimo przeciwstawności interesów łatwiej do porozumienia między sobą.

I widzimy rzecz znamienną. W Małopolsce dochodzi do przymierza między Piastowcami a Stronnictwem Mieszczańskiem. Na naszym gruncie istnieje ścisłe współdziałanie między witosowcami a Narodową Partją Robotniczą.

Agitatorzy NPR. wyjeżdżają na wieś i wzywają ludność do głosowania na partję witosową. Witosowcy w miastach wydają swym sympatykom rozkazy, aby głosowali na listy posłów N. P. R.

Nad tymi faktami należy się zastanowić, aby zrozumieć głębsze ich przyczyny.

Sprzeczność interesów partji robotników miejskich, jaką jest NPR., a partją drobnych posiadaczy ziemskich, jaką jest PSL., bije w oczy.

Jednakowoż możność współdziałania obu tych partyj dowodzi, że interesy stanowe, w imię których się one zorganizowały, nie są główną sprężyną ich działalności, że sprężyna ta jest inna.

I rzeczywiście. Naród nasz sztucznie i celowo rozbijany jest na drobne partje stanowe. Tylko przez akcentowanie interesów stanowych udaje się z obozu narodowego wyrywać obywateli i podniecaniem chciwości klasowej zbijać w ugrupowania polityczne. Jednakowoż to akcentowanie stanowych interesów jest tylko środkiem. Prowodyrzy klasowców naprawdę nie uznawają go za swoje szczerze dążenie. Ich zadaniem jest rozbicie i osłabienie obozu narodowego.

To też partje klasowe zawsze odnajdują się aby zwalczać obóz narodowy i wtedy poświęcają interesy swych członków i zapominają o hasłach, w imię których skupił pod swą władzę uwiedzionych klasową chciwością obywateli.

Uwagi te nasuwają się obecnie, gdy patrzymy na sojusz „Piasta" z „NPR." oraz Stronnictwa Mieszczańskiego w Małopolsce z temże PSL.

To współdziałanie jest jednym z wielu dowodów, że rozbijanie narodu na partje klasowe jest robota umyślną celową. A celem jest nie szczera troska o wykononie obietnic, nie poważne zajęcie się stanowemi interesami, a walka z obozem narodowym, który ponad interesy stanowe wynosi jeden ogólny interes: narodu polskiego i jego państwa.

8-ka
jest listą narodową.

Z Sejmu śląskiego.

Warszawa, 10. 10. Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu Sejmu śląskiego prezydent min. p. Nowak wygłosił przemówienie powitalne, w którym na wstępie zaznaczył, iż otwarcie Sejmu śląskiego z rządzeniem losu przypada w przededniu wyborów i zebrania się Sejmu Rzeczypospolitej, którego głównem zadaniem będzie wprowadzenie całokształtu życia państwowego na tory normalnej i pokojowej pracy. Ta pokojowa praca, której przyświecać będzie cel ścisłego zespolenia wszystkich ziem polskich i zatarcia różnic, jakie wskutek odmiennej przynależności państwowej się utworzyły będzie mieć doniosłe znaczenie tak dla narodowego, jak i dla wysoko rozwiniętego ekonomicznego ducha tej dzielnicy, która ostatnia wróciła na łono Rzeczypospolitej. Omówiwszy następnie w krótkich słowach sprawy ulg celnych, urządzeń socjalnych. aprowizacji i kolejnictwa na G. Śląsku i stwierdzając starania Rządu w kierunku należytego rozwiązania tych spraw, prezydent ministrów wspomniał o kwestji walutowej, zaznaczając iz w tej sprawie konieczna jest wielka ostróżność co Rząd ma na uwadze, by nie narażać skomplikowanego organizmu gospodarczego na zawikłania. Mowę swoją zakończył prezydent min zapewnieniem, że Rząd będzie kierował się bezwzględną bezstronnością przy rozstrzyganiu zagadnień we wszystkich i w odnosieniu do wszystkiche mieszkanców w tej drogiej prastarej dzielnicy.

Katowice. 10. 10. Sala przeznaczona na posiedzenia sejmowe jest dopiero na wykończeniu, wobec czego obrady Sejmu śląskiego toczyć się będą narazie w sali recepcyjnej województwa. Blok narodowy zajął środkowe ławy mając z lewej strony P.P.S. za sobą NPR. a z prawej strony przedstawicieli Niemców. W składzie posłów zaszły zmiany. Mianowicie członek NPR- p. Mildner zrzekł się mandatu. na jego miejsce zaś wszedł inż. Makluski z Krywałtu. Miejsce posła Korfantego wybrane w 2 obwodach zajął p Stanisław Janicki z Tarnowskich Gór.

Katowice. 10. 10. Z miarodajnego źródła podają że poszczególne kluby nie odbyły dotychczas rokowań w sprawie wyboru Marszałka Sejmu śląskiego.

Katowice. 10. 10. Zamykając pierwsze posiedzenie Sejmu śląskiegó, przewodnicząca Omańkowska prosiła w imieniu kancelarji sejmowej, aby kluby poselskie zawiadomiły ją o swoim ukonstytuowaniu się poczem zapowiedziała następne posiedzenie na piątek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym: 1) wybór prezydjum, 2) przyjęcie tymczasowego regulaminu obrad Sejmu.

Audjencja gen. Sikorskiego u króla.

Bruksela, 10. 10. (Pat-Havas). Audjencja generała Sikorskiego u króla trwała pół godziny. Króla żywo interesowały sprawy polskie, zwłaszcza armji dla której wyraził podziw, podkreślając czyny poszczególnych generałów. Król podkreślił też znaczenie zwycięstwa nad Wisłą w roku 1920 dla Europy. Postępy armji — mówił król — naturalne u rycerskiego narodu, którego wojska pomogły przy utworzeniu armji Belgji niepodległej. Polskie sprawy ekonomiczne wypełniły resztę rozmowy. Król optymistycznie oceniał ekonomiczną przyszłość Polski. Gen. Sikorski imieniem Naczelnika Państwa, armji i rządu polskiego wyraził podziw monarsze jako królowi ale też jako żołnierzowi.

O układ grecko-turecki.

Wojska tureckie w strefie neutralnej.

Konstantynopol, 10. 10. (Pat Havas). Słabe oddziały tureckie, które wkroczyły do strefy neutralnej pod Ismidem zostały z powrotem wycofane.

Konstantynopol, 10. 10. (Pat Havas). Wolna żegluga przez Bosfor zawieszona w niedzielę wieczorem na rozkaz admirała angienlskiego, na skutek wkroczenia oddziałów tureckich do strefy neutralnej, została przywrócona w poniedziałek rano wobec wycofania się kemalistów ze strefy neutralnej.

Londyn, 10. 10. (Pat Havas). Ogólno-państwowa rada partji pracy przyjęła uchwałę, żądającą dymisji rządu i ogłoszenia nowych wyborów do parlamentu.

Wpływ Franclina Bouillona.

Paryż, 10. 10. (Pat.Havas.) Jak donoszą z Konstantynopola, do „Journala" Ismid pasza oświadczył w poniedziałek dziennikarzom zagranicznym w Mudanji, że jedynie tylko interwencja Franclina Bouillona jako osobistości znanej zdawna kemalistom skłoniła tych ostatnich do wstrzymania operacji wojennych do którego nie zmusiłyby żadne siły wojska europejskich naszej zwycięskiej armji.

Przed zawarciem układu.

Ateny, 10. 10. (Pat-Havas). Ogłoszono tu stan oblężenia.

Konstantynopol, 10. 10. (Pat-Havas). Wobec otrzymania przez generałów koalicyjnych jednobrzmiącej instrukcji w sprawie strefy neutralnej i w sprawie żandarmerji tureckiej w Tracji, koła Wysokiej Porty wyrażają nadzieję, ze konferencja w Mudanji, która miała być wznowiona w poniedziałek wieczorem doprowadzi do zawarcia układu.

Londyn, 10. 10. (Pat-Havas). Po powrocie do Londynu Lord Curzon oświadczył, że o ile Francja Anglja i Włochy zachowają ścisłą jedność, w takim razie kryzys wschodni niewątpliwie uda się rozwiązać w drodze pokojowej.

Wstrzymanie operacji wojskowych.

Londyn, 10. 10. (Pat.) Biuro Reuter donosi z Konstantynopola pod datą wczorajszą: Generał Ismet pasza zakomunikował generałowi Harringtonowi, że zarządził wstrzymanie wszystkich operacji wojskowych. Według dalszych doniesien biura Reutera w Mudanji panująca panika, która powstała z powodu pogłosek o ultimatum tureckiem jest zupełnie nieuzasadniona. Turcy nie postawili w ogólności żadnego ultimatum. We wtorek zakomunikował generał Harrington Ismetowi paszy propozycję w sprawie oddania Tarcji i ewakuowania strefy neutralnej. Dzień dzisiejszy będzie dniem przełomowym konferencji w Mudanji.

Stanowisko Bułgarji wobec Tracji.

Sofja, 10. 10. (Pat.-Bułg.-Ag.-Tel.) Minister spraw zagr. Daskalow, zastępca prezydenta ministrów Stambulińskiego oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Podeba" między innemi co następuje: Bułgarja w całym szeregu dokumentów i not oficjalnych, wysłanych przy różnych okazjach do wielkich mocarstw domagała się zapewnienia autonomji całej Tracji pod protektoratem Ligi Narodów, której państwa, będące członkami Ligi zagwarantują niepodległość i bezpieczeństwo, dalej powrot uchodźcom do państwa autonomicznego, zastosowanie plebiscytu, deneutralizację Marycy od Adrjanopola aż do jej ujścia, rozbrojenie tej prowincji, i utworzenia strefy neutralnej dla eksportu bułgarskiego przez Dedegagacz. Żądania Bułgarji nie naruszają traktatu w Neuillys, ponieważ Bułgarja nie powiększyła swego terytorjum. Naród bułgarski zawsze wypowiedział się za zasadą autonomji. Największą zbrodnią dawnych bułgarskich partji politycznych było wyrzeczenie się tej zasady, co przyczyniło wiele nieszczęść dla narodu bułgarskiego. Zasada autonomji była zawsze kamieniem węgielnym polityki

jedności narodowej i ludowej, która obecnie znów się wyłoniła. Nawet stronnictwa lewicowe gorąco popierają tę zasadę. Zasada ta jest podstawą dla zapoczątkowania nowej fery w polityce i dążeniach ludów bałkańskich. Tracja autonomiczna stałaby się wśród państw bałkańskich państwem nowoczesnem, które zapewne służyłoby innym państwom za przykład i wywołałoby szlachetne współzawodnictwo dla zorganizowania się na jej wzór.

Kupiectwo polskie na Pomorzu.

W prasie polskiej niejednokrotnie podnoszono zasługi kupca i przemysłowca polskiego, którzy w stopniu wysokim przyczynili się do szybkiego spolszczenia miast w byłym zaborze pruskim. Niekażdy jednak uprzytamnia sobie, że proces odniemczania naszych centr handlowo-przemysłowych, szczególniej na Pomorzu gdzie hakata zapuściła korzenie głęboko — był niezmiernie trudny. Ścierały się w nim dwie nierówne siły. Z jednej strony liczny zastęp materjalnie zasobny bogatej w wiedzą i doświadczenie handlowe, zasiedziałych od dawna kupców niemieckich, z drugiej — nieliczna garstka, przeważnie słabszych materjalnie kupców polskich. Pomimo to w tej walce nierównej kupiectwa nasze zwyciężyło i dziś zajmuje w handlu polskim na Pomorzu stanowisko dominujące. Stało się to dzięki okoliczności, iż zarówno kupiec, jak i przemysłowiec polski traktował każdą placówkę, nietylko jako pole zarobkowania ale uważał się przedewszystkim za pracowników społecznych, torujących drogę polskości. Dzięki takiemu pojmowaniu swojej roli między konsumentem a kupcem polskim zostały zadzierzgnięte węzły nierozerwalne i szerokie koła ludności z obowiązku popierały kupiectwo widząc w nim pożytecznego pracownika na polu społeczno — gospodarczym.

W niemałym stopniu do zbudzenia w kupiectwie naszym samopoczucia we własne siły, przyczyniły się polskie organizacje kupieckie, istniejące dziś w prawie każdym mieście pomorskim. Dość zaznaczyć, że zorganizowany jeszcze za czasów okupacji niemieckiej Związek Towarzystw kupieckich na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu skupia dziś około 30 towarzystw kupieckich, liczących blisko półtora tysiąca członków rekrutujących przeważnie z większych i średnich kupców, przemysłowców dyrektorów banków i samodzielnych kierowników firm. Związek wskazując z jednej strony członkom swoim na wielkie zadania społeczne kupiectwa stara się pobudzić go do większej ekspansji na polu handlowo - przemysłowym nietylko na Pomorzu, lecz i w innych dzielnicach, gdzie dominującą role odgrywa jeszcze w handlu żywioł obcy. To pobudzenie do unarodowienia naszego życia gospodarczego i wzkazywanie na wielkie zadania społeczne — państwowe naszego kupiectwa dały już pokaźne rezultaty.

Wytrącone z kolei normalnej nasze życie gospodarcze, wymaga w pierwszym rzędzie od jego przedstawicieli, aby poważnie zastanawiali się nad przyczynami tej dezorganizacji i szukali wspólnych dróg wyjścia z obecnego położenia. To też i kupiectwo polskie, pragnąć dać wyraz zainteresowania się położeniem obecnym naszego Państwa, organizuje w Toruniu w niedzielę, dnia 15 października br. wielki Zjazd kupiectwa polskiego na Pomorzu. Zjazd w pierwszym rzędzie ma na celu zbadanie potrzeb naszego handlu, poznanie jego braków i niedomagań, a co zatem idzie usunięcie przeszkód tamujących drogę powrotu do normalnego życia.

Niewątpimy, że zjazdem zainteresuje się nietylko całe kupiectwo polskie, ale również i szersze sfery społeczne, które pragną zmiany w opłakanych obecnie stosunkach.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Wywiad u ministra skarbu p. Jastrzębskiego.

Wiedeń, 10. 10. (Pat). „Neue Freie Presse" ogłasza wywiad swego korespondenta z polskim ministrem skarbu p. Jastrzębskim, który między innemi powiedział: Obecna sytuacja Polski musi być oceniania w związku z ogólną sytuacją światową. Sytuacja gospodarcza Polski jest dobra, natomiast finansowa pozostawia jeszcze ciągle nieco do życzenia. Zadaniem mojem będzie podniesienie podatków do wysokości przedwojennej. Jestem przekonany, że w ten sposób nie mniej jak $^2/_3$ budżetu dochodów pokryte będą z opłat publicznych. Nasz bilans handlowy uprawnia nas również do spoglądania w przyszłości z ufnością, albowiem wykazuje on ciągłą poprawę. Tak samo poprawiają się widoki na bilans płatniczy. Wynika to już z faktu, że dewizy obce dla celów państwowych i przemysłowych można już łatwo nabywać wewnątrz kraju. Jako dowód, posłuży to, że P. K. K. P. miała z końcem sierpnia zapas obcych walut w wysokości 11 850 000 dolarów. Sytuacja gospodarcza — oświadczył minister — jest dobra. Rolnictwo nasze osiąga stopniowo normę przedwojenną. Tegoroczne żniwa umożliwią nam po zupełnem zabezpieczeniu naszych potrzeb eksport znacznych ilości jęczmienia i kartofli. Nasz przemysł który w roku 1918 był prawie zupełnie unieruchomiony, doszedł obecnie do normy przedwojennej, a nawet w kilku gałęziach ją przewyższył. Minster zakończył słowami. Mimo tych ciężarów, które z powodu trudności finansowych muszą być na kraj nałożone, jestem niewzruszonym optymistą. Nie ulega dla mniej najmniejszej wątpliwości, że chodzi tu tylko o trudności przemijające. Według mego najgłębszego przekonania niedaleką jest chwilą, kiedy osiągniemy równowagę budżetową, jakoteż pomyślniejszy bilans handlowy i polityczny. Skoro ta chwila nadejdzie, wówczas już nic więcej nie będzie stało na przeszkodzie wprowadzeniu nowej, zdrowej i stałej waluty polskiej.

Delegacja jugosłowiańska w Lwowie.

Lwów, 10. 10. (Pat). Delegacja jugosłowiańska która miała dopiero jutro przybyć do Lwowa, przyjechała niespodziewanie dziś rano. W skład delegacji wchodzą: Jankowic, b. minister finansów, Radostawlowicz ministerstwa handlu, Zerkowic, przedstawiciel ministerstwa skarbu, Sojkowic przedstawiciel ministerstwa rolnictwa i Teodorowicz, delegat ministerstwa spraw zagranicznych. Z ramienia rządu polskiego towarzyszą wycieczce jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zelisławski i Ministerstwa Handlu Minisz. Goście zwiedzą Targi Wschodnie i Racławice, a o godz. 6 wezmą udział w konferencji, jaka się odbędzie w Izbie Handlowej. O godz. 8 wieczorem goście przyjmowani będą obiadem.

Gdańsk dla Gdańszczan.

Gańsk, 10. 10. (Pat). Senat przedłożył sejmowi gdańskiemu szereg ustaw dotyczących stosunków pomiędzy robotnikami a pracodawcami, między innemi ustawę, według której zakazane będzie przyjmowanie pracowników, którzy mieszkają poza Gdańskiem, lub którzy nie są obywatelami gdańskimi, a także i takich którzy nie są zmuszeni do zarobkowania. Ustawa obowiązuje również praktykantów. Na okrętach, których portem macierzystym jest Gdańsk mogą znajdować zatrudnienie tylko Gdańszczanie. Pracodawcy zobowiązani są wypowiedziec pracę wszystkim tym, do których niniejsza ustawa ma być stosowana. Jeżeli tego nie uczynią sami, wtedy mogą to uczynić odnośne urzędy pracy. Kara za przekroczenie tej ustawy przewiduje rok więzienia i grzywnę do 50 000 marek.

Zdanie prasy o nowym gabinecie czeskim.

Praga, 9. 10. (Pat.) W związku z powołaniem nowego gabinetu czeskiego „Venkov" podkreśla ciągłość programu rządu pomimo jego zmiany oraz wzmocnienie solidarności koalicji rządowej, zagwarantowanej doborem osób i sposobem w jaki została zorganizowana koalicja rządowa. Dr. Benesz będzie w dalszym ciągu prowadził politykę konsolidacji w sprawie jedności interesów w Europie Środkowej. Znajdzie on poparcie ze strony stronnictw, które są podporą dla Państw. Trzeba wzmocnić przymierze z Jugosławją i Rumunją oraz istniejące konwencje rozszerzyć na wszystkie akty wrogie, skierowane przeciwko któremukolwiek ze sprzymierzonych. „Pravo Lidu" w obszernem sprawozdaniu podkreśla szereg sukcesów, jakie osiągnął gabinet dra Benesza. Gabinet ten — mowi "Pravo Ludu" — rozwiązał najważniejsze, problemy zagraniczne nowy zaś gabinet rozwiąże sprawy wewnętrzne, ekonomiczne, socjalne i kulturalne. „Prager Tageblatt" daje wyaz przeświadczeniu, że z dojściem do steru nowego rządu zaznaczy się nowy kierunek w kwestji niemieckiej. Gabinet Svehla — pisze „Tageblatt" — będzie usiłował w kwestji narodowościowej dojść do równowagi. „Magyar Hirlap" pisze, że nowy gabinet przezstawia niebezpieczeństwo dla mniejszości narodowych. Polityka dra Raszina graża przemysłowi czechosłowackiemu.

Konwencja kol. między Polską i Rumunją.

Warszawa, 10. 10. (Pat). Ministerstwo Kolei Żelaznych komunikuje: W wyniku rokowań, odbytych w maju br. we Lwowie, podpisana została w Bukareszcie umowa dodatkowa do konwencji kolejowej pomiędzy Polską i Rumunją, zawartej w dniu 23 września 1921 roku i układu taryfowego zaprowadzenia bezpośrednich taryf kolejowych na przewóz towarów. Wspomniane układy gruntujące ostateczny rozwój komunikacji kolejowej pomiędzy Polską i Rumunją okaże pomoc przy uregulowaniu przewozów tranzytowych przez te kraje z państwami trzeciemi.

WALERY PRZYBOROWSKI.

OBLĘŻENIE WARSZAWY

POWIEŚĆ HYSTORYCZNA
Z KONCA XVIII WIEKU.

9) CZASY KOŚCIUSZKOWSKIE.

Wojtek też oparł głowę o parkan, zapuścił wzrok w ciemny lazur niebios i zapewne marzył, gdy nagle zbudził go lekki szmer tuż pod parkanem, od strony ogrodu. Żwawo się zerwał i ujrzał nad parkanem główkę ślicznej dziewczyny.

Rozpromieniły się jego oczy, usta zagrały uśmiechem i cała twarz wyrażała radość. Jakoż było się czegu radować patrząc na tę główkę dziewczęcia. Była to bowiem śliczna brunetka, o płci białej acz nieco opalonej, o oczach dużych, ognistych, otoczonych prześliczną brwią i przykrytych długiemi rzęsami, Dziewczyna była mocno zarumieniona, czy to skutkiem wzruszenia, czy też szybkiego biegu, a przytem nieco strwożona, gdyż oglądała się co chwila i nadsłuchiwała, czy kto czasem nie idzie, ktoś niepotrzebny przy rozkosznej schadzce z kochankiem.

— Andzia, Andzia! — wołał chłopak z uniesieniem radości, spinając się na parkan.

— Cicho, Wojtuś, cicho — tatulo jeno patrzeć jak przyńdą — szeptała dziewczyna głosem srebrnym, melodyjnym, chwytając piersiami powietrze i poprawiając krucze włosy na głowie, włosy długie, wspaniałe, w które zalotnie wpiętym był kwiat purpurowej róży.

— Bodajże cię! — mruknął chłopak — no, a cóż słychać?

— A nic...

— Jakże, gadałaś Andziu z tatulem?

— Ej! — machnęła ręką dziewczyna i spuściła smutnie oczy — co tu gadać! tatulo ani wspomnieć sobie o tobie nie da, ktoś mu powiedział, że ty tu wieczorem przychodzisz pod parkan, to dziś rano kiedy miał płynąć na kiępę, przygroził mi, bym się nie ważyła z tobą widzieć, bo mnie zbije na kwaśne jabłko. Ano... i co ja mam robić? mnie serce z żalu pęka.

Wzięła biały fartuszek w ręce i zakryła nim oczy szlochając cicho. Wojtek niecierpliwie poruszył się na parkanie i rzekł:

— A matka?

— Matka? cóż matka pomoże, ona cię bardzo lubi, ale to nic nie znaczy — szpetała dziewczyna szlochając — po chwili dodała:

— Bo też ty Wojtek sam wszystkiemu jesteś winien.

— Jakto, ja jestem winien, Andziu!

— A tak, ty... bo kiedyś jest rybakiem i kiedyś się tatulowi podoboło że mnie miał wydać za ciebie, to po co ci było zostawiać jakimś tam pikinierem? Tatulo tera gada: co on wart, próżniaczy się tylko, hultaj jest do niczego, tybyś z głodu przy nim umarła. A co ja na to powiem — nic, bo tak jest.

—Przecie tera jest wojna i Prusaki mają przyjość pod Warszawę, więc ja zostałem pikinierem, bo wszyscy tak robią i w cyrkule mnie sami zapisali — a zresztą, tatulo przecie gadał, że tera nie szlachta ma bronić kraju, jeno my.

— I ja to tatulowi mòwiłam, ale cóż, tatulo gada: Wojtek dobrze robi, że został pikinierem. bo jest chłop młody i zdrowy, to powinien się bić z nieprzyjacielem, ale tera jeszcze nieprzyjaciela niema, tera czas spokojny, więc Wojtek powinien pracować, a nie hultaić się z hołotą po mieście. Widzisz Wojtuś... tak tatulo gadają...

Chciała coś jeszcze mówić, gdy nagle rozległ się w ogrodzie głos kobiecy:

— Anuś! Anuś!

— Matka mię woła — rozpoczęła dziewczyna — tatulo przypłynęli. Bądź zdrów Wojtuś...

Zawahała się, spuściła oczy i odwracając się dodała:

— Jutro świtaniem będę na targu przy moście...

I uciekła.

Wojtek powoli zsunął się z parkanu, kopnął z gniewem jakiś kamień przy drodze i ruszył z głową spuszczoną.

— Wszyscy mi gadają, co ja nicpoń — to i tak być musi! a niechże cię morowe!...

I znikł, mrucząc, w ciemnościach szybko zapadającego wieczoru.

Nazajutrz o świcie Wojtek znalazł się na targu przy moście, gdzie mu zapowiedziała schadzkę Anusia. Targ był mocno ożywiony, gdyż był to piątek, w który to dzień jak wiadomo tym, co znają Warszawę, od wiek wieków odbywają się tu targi.

Anusia zasiadła z rybami za straganem przy starym moście i tu spotkali się kochankowie, a choć z przerwami, mogli jednak rozmawiać się i użalić nad swą dolą. Wojtek tłómaczył się jak mógł, mówił, że niech tylko wojna się skończy, to on się zabierze do pracy.

— Ale tera, to co ja mam robić, moja Andziu — prawił oparty o stragan — ja wiem, co Prusaków jeno patrzeć, gadał ci mi wczoraj Kożuszek, to tu o pracy nie ma czasu myśleć. Powiada Kożuszek co z Prusakami, nie żarty... no i ja też nie będę żartował. Jan którego ci panie upalę, to i schylić ci się nie będzie po co... już ja wiem! (Ciąg dalszy nastąpi.)

Głosujmy solidarnie na listę
Chrześcijańskiego Związku
:: Jedności Narodowej ::

nr. 8

Do pracy, a zwycięstwo pewne.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 12 października **1922 r.**

— **Właścicielom i administratorom** kamienic przypomina się niniejszem obowiązek oświetlania korytarzy i schodów.

Zaniedbanie tegoż obowiązku pociągać może za sobą nietylko ukaranie policyjne, lecz także odpowiada właściciel wzgl. admin. kamienicy za wszelkie szkody powstałe, z powodu zaniedbania tegoż obowiązku.

— **Pensje urzędników państwowych.** Rada ministrów uchwaliła na październik podwyższyć pobory zasadnicze urzędników państwowych o dalsze 50 procent.

Dalej przyznano urzędnikom do VII kategorji wzwyż zaliczkę miesięczną na tych samych warunkach, co urzędnikom niższym do VIII kategorji i uchwalono znieść 3pas drożyźniany.

Teatr „Metropol“. Olbrzymi obraz i to oryginalny amerykański — sensacyjno awanturniczy. Z ostatnich przedstawień amerykańskich filmów awanturniczych, wiemy, że Ameryka w wyborze filmów góruje. „Człowiek w czarnym płaszczu jest szlagierem, którego koroną filmowej sztuki amerykańskiej nazwać można. Dzieło jest tak potężne i awanturnicze, jak dotąd tu nie pokazywano. Film zupełnie nowy.

— **Virtuti Militari po poległych.** Rodziny niżej wymienionych śp. oficerów i szeregowych proszone są o podanie swoich adresów do dowództwa I dywizji piechoty legjonów w Wilnie, celem doręczenia im orderu „Virtuti Militari“ po poległych:

Z 1-szego pułku piech. Leg. kpt. Kuczek Jan, ppor. Felker Stanisław, ppor. Strzelecki Janusz, ppor. Kuśmierz Michał, ppor. Kiciński Ludwik, ppor. Soja Michał, st. sierż Jasiewicz Leon, ppor. Pełka Tadeusz, ppor. Rosłakowski Stanisław, plut. Furski Aulery, st. leg. Furman Tadeusz.

Z 6-tego pułku piech. Leg.: ppor. Koczay Stanisław, ppor. Lechnicki Klemens, ppor. Ożga Jan, ppor. Parczíński Tadeusz, ppor. Robaszkiewicz Stefan, ppor. Drozdowski Kazimierz, ppor. Turczyński Józef, ppor. Bomba Czesław.

Z 5-tego pułku piech. Leg.: kpt. Hojner Stanisław, kpt. Liwacz Kazimierz, kpt. Węgrzynowski Leon, kpt. Zallas Mieczysław, ppor. Jaźwiecki Marjan, plut. Bachula Wincenty, ppor. Bodzenta Andrzej, pchor. Szylar Antoni, ppor. Nowak Józef, ppor. Kozłowski Stefan, ppor. Prus-Grzybowski Wł., ppor. Koniński, Kazimierz, ppor. Wąsaty Stanisław, ppor. Gębski Władysław, ppor. Kociszewski Eugenjusz.

Z 1-czego pułku art. poł. Leg.: por. Jodko-Narkiewicz Henryk, por. Srokowski Antoni, kapr. Czerwiński Józef.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Ministerstwo spraw zagranicznych poszukuje prawnych spadkobierców zmarłego w styczniu 1920r. w Ameryce, Detroit Mich, wskutek wypadku przy pracy, Stanley, Stanisława lub Steve Nowosąd, znanego także jako Sam Navitsko, pochodzenia polskiego: oraz zmarłego dnia 24. 12. 1919r. w Sinth Bethlehem, Pa (w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej) Władysława Wilka.

— **Zjazd Leśników Polskich Pomorza i Wielkopolski.** Koło bydgoskie filji paznańsko-pomorskiego Związku Leśników Polskich zwołuje na dzień 22 i 23 października br. zjazd członków, połączony z wycieczką naukową.

Porządek dzienny następujący: Dzień pierwszy: niedziela 22 października: 1. O godzinie 12 przed południem przyjęcie pp. leśników w gmachu regencyjnym w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr. 21. 2. Pogadanka. 3. Wspólny obiad o godzinie 2 w restauracji. 4. Wygłoszenie referatów. 5. Dyskusja i wolne wnioski. 6. O godzinie 7 i pół przedstawienie w teatrze miejskim.

Dzień drugi: Poniedziałek 23 października: 1. Punkt zborny o godzinie 9 przed południem w sali regencyjnej, poczem wspólna wycieczka do fabryki zapałek i Wielkopolskiej Papierni. 2. Pauza obiadowa. 3. Po obiedzie o godzinie 2 zwiedzenie jednego z większych tartaków bydgoskich. 4. Zamknięcie na miejscu.

— **Wszechpolska Wystawa Drobiu**, mająca odbyć 24—26 listopada r. b. cieszy się wielkiem zainteresowaniem. Szerokie sfery naszego społeczeństwa będą miały możność podziwać oraz nabywać na Wystawie okazy drobiu, gołębiu i królików, wystawione przez najwybitniejszych polskich hodowców. Miejsce wystawy Warszawska, ul Bagatela nr. 3. Sekretarjat w Poznaniu przy ul. Kopernika 30.

— **W sprawie ulg celnych.** Niektóre urzędy celne mają wątpliwość co do tego, jaką należy stosować dopłatę do cła (agio) lub ulgę celną w razie, gdy towar odprawia się w czasie przejściowym przy wprowadzaniu nowych zarządzeń o dopłatach, względnie — a czasowych ulgach celnych.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu wyjaśniło że cło łącznie z agiem należy pobierać według tych przepisów i stawek taryfy celnej jakie obowiązują w dniu zgłoszenia towaru urzędowi celnemu do odprawy, o ile specjalne zarządzenia bądź to o dopłacie do cła (agio), bądź też o czasowych ulgach celnych nie stanowią inaczej.

— **P. K. O.** Z dniem 1 października 1922 r. zaprowadza się obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności (w skróceniu P. K. O.) w urzędach i agencjach pocztowych na polskiej części Górnego Śląska, tudzież wzjajemny obrót czekowy P. K. O. z urzędami i agencjami pocztowemi na obszarze reszty Polski.

Na obszarze polskiej części Górnego Śląska będzie podjęty obrót czekowy P. K. P. w markach polskich i niemieckich zaś między polską częścią Górnego Śląska, a resztą Polski wyłącznie w markach polskich.

Oddział P. K. O. w Katowicach będzie samodzielnie otwierał i prowadził dla swoich uczestników konta czekowe, a wyciągi tych kont będzie przesyłał bezpośrednio ich właścicielom.

Do obrotu czekowego Oddziału P. K. O. w Katowicach mogą przystąpić zarówno mieszkańcy polskiej części Górnego Śląska, jakoteż wszyscy inni na całem obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

W ten sposób uczestnicy obrotu czekowego Centrali P. K. O. w Warszawie i Oddziału P. K. O. w Poznaniu mogą być jednocześnie uczestnikami obrotu czekowego Oddziału P. K. O. w Katowicach.

Właściciel konta czekowego Oddziału P. K. O. w Katowicach będzie dysponował fundaszami swymi bezpośrednio przez ten Oddział, który będzie przesyłał przekazy czekowe do wpłaty wprost do urzędów pocztowych w całej Polsce.

Oddział P. K. O. w Katowicach będzie prowadził w przedmiocie swoich bieżących czynności bezpośrednią korespondencję z urzędami poczt i Derekcjami Poczt i Telegrafów.

— **Sprawa cukru.** Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu (w Grudziądzu) w uzupełnieniu memorjału swego z dnia 27. ub. m. zakomunikował w liście do p. ministra skarbu z dnia 30. ubiegłego miesiąca, iż kupiectwo tamtejsze zostało zaszkoczene nieprzyjaźną taktyką pana ministra w stosunku do kupiectwa. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu z otrzymanego od Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie komunikatu dowiedział się, iż delegacja Stowarzyszenia posłuchania u pana ministra nie uzyskała, oraz, iż ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło Stowarzyszenie, że cukier będzie wydzielony z kampanji 1922 r. Cukru kupiectwu nie przydzielono, natomiast z górą 600 wagonów cukru przeznaczono do kooperatyw i magistratów.

W dalszym ciągu w liście tym czytamy: „Kupiectwo, jako warstwa obywateli, ponosząca największe ciężary na rzecz państwa protestuje przeciwko pomnieszaniu swobody handlu przez pana ministra skarbu. Przy rozdzielaniu cukru przez kupiectwo wśród konsumentów nie zaszły wypadki nadużyć przynajmniej w naszej dzielnicy, a przeciwnie liczne nadużycia działy się własnie w rozmaitych kooperatywach itp., na co posiadamy dowody. Kupiec bowiem przy sprzedaży cukru nie kieruje się takiemi, czy innemi względami, a traktuju klijentelę swoją sprawiedliwie i solidnie, dbając o dobre imię. Wiadomo powszechnie, że Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Państwowy Urząd Zbożowy, Węglowy itp. nie przyniosły państwu zysku, a przeciwnie naraziły skarb na poważne straty. Stąd też powierzanie funkcji jaką spełnia kupiectwo jakimś zreszeniom w większości wypadków nie fachowym uważamy za nieracjonalne i wręcz tak dla państwa jak i szerszych warstw ludności szkodliwe. Krępowanie inicjatywy prywatnej jest kardynalnym błędem naszej polityki gospodarczej. Niewysłuchanie postulatów kupiectwa przez pana ministra w sprawie cukru uważamy za ignorowanie naszego stanu i niechęć ze strony pana ministra.

List Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu kończy się następującą rezolucją: „Wobec tego polskie kupiectwo pomorskie protestuje przeciwko taktyce pana ministra skarbu i domoga się, aby kupiectwo było traktowane nie gorzej, od klas roboczych, które zawsze zyskują posłuchanie u przedstawicieli rządu i uwzględnienie swoich postulatów, domagamy się również, aby ministerstwo zaniechało faworyzowania kooperatyw kosztem solidnie spełniającego swoje zadanie kupiectwa polskiego.

Kronika prowincjonalna.

Chełmno. (Pożar). W Walterowie u gospodarza Gniewosza spaliła się stodoła z całemi żniwami doszczętnie. Szkoda wynosi 7, 000 000 mk. Zabezpieczony był u bezpieczalni Pomorskiej Toruń. Podejrzanego o zbrodnię podpalania aresztowano Augusta Kaszubowskiego zam. w Walterowie pow. Chełmno, który był w powyższem gospodarstwie jako urzędnik gospodarczy i był przez właściciela przed tygodniem zwolniony. Sledztwo wdrożono.

Wejherowo. (Włamanie do zakładu psychjatrycznego.) W nocy z 3. na 4. października dokonano włamania do zakładu psychjatrycznego w Wejherowie. W ręce złoczyńcy wpadła garderoba męska, obrusy i różne inne przeomioty, które były własnością zakładu.

(Aresztowanie za przemycanie papierosów.) Władzom policyjnym udało się aresztować niejaką Marję Orkoj pod oskarżeniem przemycania kilku tysięcy papierosów z Wolnego Miasta Gdańska do Polski. Papierosy znaleziono w koszu przykryte rybami. Aresztowana tłumaczy się, że nie wie skąd papierosy wzięły się w koszu. Sprawę jej skierowano do sądu

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. (Poświęcenie sztandaru). W zeszłą niedzielę odbyło się w kościele św. Trójcy uroczyste poświęcenie sztandaru filji piekarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W pochodzie do kościoła brało udział kilkanaście towarzystw miejscowych. Po południu odbyła się zabawa w „Ognisku“.

(Nominacja). Minister Sprawiedliwości zamianował dr. Stanisława Gutthy'ego, podprokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach, z siedzibą w Królewskiej Hucie, sędzią powiatowym w Bydgoszczy.

Warszawa. (Zbrojny napad bandycki). W nocy z dnia 5 na 6 bm. około godziny 1, Józef Burza, zamieszkały w Józefowie I. gem. Jabłonna, pow. warszawskiego usłyszał za oknami jakieś podejrzane szmery i zbudził całą rodzinę ze snu. Po chwili do okna podeszło kilku mężczyzn, których, jak się później okazało było czterech i zażądali wpuszczenia siebie do wnętrza domu, a gdy Burza wzbraniał się zadość uczynić żądaniu nieznanych sobie mężczyzn, wybili oni okno i weszli do środka. W całym dom wszczął się orgomny krzyk, gdyż znajdowało się tam liczne rodzeństwo, tymczasem Burza zdołał wydostać się z mieszkania i wybiegłszy na dwór wszczął alarm. Usłyszawszy to bandyci wybiegli z mieszkania i podążyli za Burzą. który tymczasem uciekał przed ścigającymi go bandytami. Wreszcie Burza wpadł do płytkiej w pobliżu sadzawski, gdzie go bandyci dopędzili i niemiłosiernie pobili kolbami karabinów. Bandyci widząc, że sąsiedzi zaczynają nadchodzić z pomocą zbiegli zrezygnowawszy z napadu na dom Burzy. Byli oni ubrani w mundury wojskowe. Na oknie wybitem znajdowało się nieco krwi prawdopodobnie któryś z bandytów skaleczył rękę, przy wybijaniu okna.

Lwów. (Dwa samobójstwa). Urzędnik prywatny Mieczysław Czechowski, który niedawno ożenił się, a wkrótce po ślubie utracił żonę, ponieważ wniosła ona skargę o separację, z rozpaczy zastrzelił się wczoraj. 27-letnia Kazimiera Nowosad z powodu zawodu miłosnego skoczyła na bruk. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Kielce. (Tragedja Oficera Wp, w Kielcach.) Całe Kielce zostały poruszone tragedją, jaka rozegrała się w rodzinie oficera Wp.

Por. Józef Piotrowicz zastrzelił z rewolweru 23. letnią żonę Jadwigę i roczną córeczkę, a następnie celnym strałem w głowę odebrał sobie życie.

Powodem rozpaczliwego czynu było, iż wskutek intryg pozbawiony został mieszkania i zmuszony był z rodziną mieszkać w wilgotnej i ciemnej norze. Pod wpływem rozstroju nerwowego pozbawił życia, całą rodzinę.

Łódź. (Konsekracja Katedry). W dniu 15 października w Łodzi odbędzie się wielkie święto katolickie: konsekracja jednej z najpiękniejszych świątyń w Polsce nowo kreowanej katedry św. Stanisława Kostki, w której to uroczystości wezmą udział, J. Emin., ks. kardynał Kakowski i J. Ekc. ks. bisk. Zdzitowiecki, duchowieństwo djecezjalne oraz ludność Łodzi.

Sport.

Kraków, 9. 10. (Pat.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej zakończyły się rezultatem: Cracovia—Jutrzeuka 3:0 do Przerwy 2:0. Pogoń Lwów-Maccabia 6:1

Poznań, 9 10. (Pat). Warta Poznań contra Polonja Warszawa — 3:0 (1:0). Gra o mistrzostwo Polski w grupie północnej. Do przerwy tempo słabe, Warta ma lekką przewagę. Następnie gra się zaostrza i po 2 bramce Poznań opanowuje w zupełności pole. Najlepsze na boisku Loth II w bramce. Publiczność bardzo liczna.

Nie zapominajcie o funduszu wyborczym!

Ruch w Towarzystwach.

Kościerzyna. W niedzielę, dnia 15. b. m. odbędzie się o godz. 13.30 w hotelu „Bazar“ zjazd oficerów rezerw. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Chojnice. — Dnia 13 b. m. w piątek zebranie nadzwyczajne Tow. Polek o godzinie 10-tej na Starostwie w celu założenia dobroczynnej Spółdzielni. Na zebranie to zaprasza Zarząd.

Chojnice „Tow. śpiewu Lutnia“. Lekcja śpiewu dla Tenoru i Basu w piątek, dnia 13. b. m. o godz. 8-mej wiecz. w szkole miejskiej. Udział wszystkich czynnych członków na powyższych lekcjach jest konieczny. Dyrygent.

— **Chojnice.** W poniedziałek, dnia 16. bm odbędzie się zebranie wicepatronatu o godz. 10 przedpoł. na sali hotelu p. Engla w Chojnicach, na które się prezesów, wiceprezów oraz dlegatów kółek rolniczych zaprasza. Z powodu tego iż na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy, prosi się o jaknajliczniejsze przybycie.

Wicepatron.

Chojnice. Zebranie producentów rolnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 16. bm. o godz. 10 tej przed południ. w lokalu p. Engla.

Z powodu ważnych spraw jest stawienie się wszystkich członkow konieczne. Sekretarz.

Chojnice. Zgromadzenie pszczelarzy. W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 2 po poł. posiedzenie w lokalu „pod złotym Lwem“. Przybycie wszystkich bardzo porządane. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda gdańska.

Gdańsk. Kurs oficjalny przed otwarciem giełdy z dnia 11. 10. 1922 r.

O godz. 10 przed poł. za dolary amerykańskie 2800,00, marki polskie 26,00.

O godz. 11 przed poł. za dolary ameryk. 2850, funty angielskie — marki polskie 26,15.

Ceny produktów rolnych.

Toruń, dnia 9. października 1922 r.

(Notowanie firmy B. Hozakowski w Toruniu)

Za czas od 1. 10. — 8. 10. 22.

Płacono za 50 kg.:

Nasiona.

Konicz. czerwona roczna	85000—125000 mk.
„ czerw. dwuletnia	— „
„ biała	90000—135000 „
„ szwedzka	70000—110000 „
„ żółta	40000— 48000 „
„ „ w łuskach	15000— 18000 „
Inkarnatkę	45000— 65000 „
Przelot	40000— 55000 „
Rajgras krajowy	25000— 35000 „
Tymotka	38000— 45000 „
Seradela	12000— 14000 „
Wyka łatowa	10000— 12500 „
Wyka zimowa czysta	38000— 48000 „
Peluszka	— „
Fasola siewna	— „
Bobik	— „
Gorczyca	25000— 35000 „
Rzepak	25000— 29000 „
Rzepik	24000— 26000 „
Łubin niebieski siewny	7000— 8000 „
„ żółty siewny	6500— 7500 „
Siemie lniane	— „
Rydz	— „
Konopie	10000— 12000 „
Mak niebieski	35000— 40000 „
Tatarka	10000— 12000 „
Proso	10000— 11500 „

Zboże.

Żyto	9500—10500 mk.
Pszenica	14000—15500 „
Jęczmień zimow.	9000— 9600 „
Owies	9700—10200 „
Otręby żytnie	— „
Otręby pszenne	— „

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	9 października (w wolnym obrocie) płacono	9 października (w wolnym obrocie) żądano	10 października (urzędowe) płacono	10 października (urzędowe) żądano
dolary	—	—	2897,10	2902,90
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	12987,00	13013,00
Guld. holenderskie	—	—	11588,40	11611,60
marki polskie	—	—	26,47	26,53
wypłata na Warszawę	—	—	25,97	26,03
„ „ Poznań	—	—	26.09½	26,15½
„ „ Pomorze	—	—	—	—
Paryż	—	—	22027,95	22072,05

Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszaw.

z dnia 10. 10. 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	10400
Franki francuskie	900
Marki belgijskie	760
Marka niemiecka srebrna	—
Marki niem. wypłata	4,10
„ „ gotówka	4,20
Funty szterl.	45600
1 rubel złoty	4850
1 „ srebrny	3300
Korony czeskie	350
„ austrjackie	0,15
„ „ wypł.	0,13
Bilon	1650

Tendencja: mocna.

Koniec części redakcyjnej.

Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada.
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Dudda w Chojnicach.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego“ w Chojnicach.

Obwieszczenie.

W nazzym rejestrze spółdzielczym wpisano przy **BANK LUDOWY, e. G. m. u. H. w BORZYSZKOWIE,** że August Zimny wystąpił ze zarządu a w jego miejsce wstąpił ks. Emil Bronisław Sowiński. Statut zmieniono stosownie do postanowień ustawy z d. 29. X. 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 111 poz. 733 uchwałą z d. 4. VI. 1922 r. Nazwa spółdzielni brzmi obecnie:

Bank Ludowy,
Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w BORZYSZKOWACH.

Każdy członek może zdeklarować tylko jeden udział i ponosi za zobowiązanie spółdzielni odpowiedzialność dodatkową nieograniczoną. Przedmiotem spółdzielni jest przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, udzielanie członkom pożyczek oraz załatwienie wszelkich innych czynności bankowych. Udział wynosi 10 000 marek a każdy członek spółdzielni płaci na udział rocznie przynajmniej 100 marek. Zarząd składa się z 3 członków i prowadzi spółdzielnie bez żadnych ograniczeń. Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych przez ustawę o spółdzielniach i w § 43 statutu mniejszej spółdzielni.

CHOJNICE, 6. paźdz. 1922r.

Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru handlowego oddział A. wpisano pod nr. 90 firmę:

J. Rataj,
skład towarów kolonjalnych i handel zboża
a jako jej właściciela kupca JANA RATAJA w CZERSKU.

CZERSK, 4. paździer. 1922r.

Sąd Powiatowy.

Zgubiłem WYKAZ OSOBISTY. Znalazcę proszę o łaskawe zwrócenie STANISŁAW PIASECKI, Ceglaniana 15.
Chojnice, 10. 10. 1922 r.

Podziękowanie.

Za życzenia złożone w dniu naszych zaślubin składamy nasze serdeczne podziękowanie.

Kaźmierz i Marja z Maślonków Niemkiewiczowie.

Zaproszenie na zgromadzenie generalne

mające się odbyć w poniedziałek, dn. 30 października 1922 r. wieczorem w lokalu p. Engla w Chojniach.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie zarządu.
2) Wybranie zarządu.
3) Uzupełnienie za 3 wystąp. członków zarządu.
4) Uzupełnienie za członka dla komisji szacunkowej.
5) Powzięcie uchwały dot. ujednostajnienia najwyż. kredytu.
6) Zatwierdzenie uchwały zarządu i dozoru dot. ubezpieczeń domu oraz inwentarza.
7) Sprawozdanie rewizji prawnej.
8) Zmiana statut.
9) Ogólne.

CHOJNICE, dnia 10. października 1922r.

Zarząd Bankverein'u Chojnice.
Paul Wiese, przewodniczący.

Przymuję do farbowania i czyszczenia
dla firmy GUSTAWA GEDE w GRUDZIĄDZU
dawniej „EDELWEISS.“
Julius Schreiber.

DRUKI wszelkiego rodzaju wykonuje. Drukarnia Dzien. Chojnickiego.

Państwowe Nadleśnictwo Chocinski-Młyn.

Sprzedaż drzewa opałow.

W poniedziałek, dnia 16. października br. o godz. 11 przed poł. odbędzie się **sprzedaż drzewa opał.** z rewiru Halkenbrik i Kobyłagóra w Borowym-Młynie w sali p. Gostomczyka.

Przetarg!!

w sobotę, dnia 14 10. o godz. 10¾ przed południem w lokalu p. Heinricha, Człuchowska 29.

Simon, komornik.

Karty do gry
32 sztuk
do nabycia
w księgarni
Dzienn. Chojnickiego.

Z powodu przeprowadzenia się do innego lokalu na — **plac kościelny** — zamknięty lokal do **poniedziałku, dn. 16.**

Spółdzielnia ziemiańska

Teatr Świetlny METROPOL
W czwartek i w piątek
Człowiek w czarnym płaszczu
Amerykański sensacyjny film awanturniczy.

Sprzedaż skór!
Twarde Boksy, Faledry, Juchty i Holewki.
Dąbrowski, Rynek 23.

Na sprzedaż!!
1 deka do chrztu i materja na 1 ubranie męsk.
Szewska 7.

Urząd Skarkowy podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Chojnicach
poszukuje natychmiast
3 siły kancelaryjne.
Zgłoszenie osobiste przyjmuje się w pokoju 5.

Służąca
z dobrem świadectwem lub
posługaczka
zaraz potrzebna. **Dworcowa 15** II piętro na lewo.

Osiedlenie
ca 62 mórg roli, 10 mórg łąk w tych 4 morgi torfu z całym żywym i martwym inwentarzem zarazkorzystnie na sprzedaż.
LUDWIG WERNER,
Kłodowa, pow. Chojnice.